

POD SZRENICĄ

Nr 11/12 (87)

bezpłatny

Miejski Biuletyn Informacyjny

28 września 2012

MIESZKANIA Z ODZYSKU

Skala dewastacji mieszkań komunalnych i socjalnych jest przerażająca. Ludzie, którzy przez lata oczekują na przydział mieszkania, później sami je niszczą, co w efekcie prowadzi do ich usunięcia z lokalu. Druga grupa, to osoby, które świadomie niszczą mieszkania, po tym, jak Sąd postanowił o ich eksmisji za zadłużenia. Niektóre są tak brudne, że pracownicy komunalni, podczas ich odbioru mają problemy żołądkowe.

W tym roku wykwaterowano kilkanaście osób z mieszkań komunalnych. Po prawomocnych wyrokach Sądu odzyskano m.in. lokale komunalne przy ul. Objazdowej 4, Kasprowicza 25, B. Czecha 18, Wiosennej 2, Sikorskiego 1, Szosa Czeska 3, Mickiewicza 3, Słonecznej 4 i 1 Maja 22. W tym miejscu warto dodać, że postępowanie sądowe kosztuje, a odzyskanie pieniędzy od tych osób (włącznie z czynszem), graniczy z cudem. Jest to więc kolejny poważny wydatek, jaki bezpowrotnie ponosi MZGL tylko dlatego, że stara się odzyskać lokal, który jest dewastowany, lub ktoś za niego nie płaci czynszu. Ostatecznie koszty tego ponoszą wszyscy mieszkańcy.

W poprzednich latach, każdorazowo po odzyskaniu lokalu, a przed ponownym zasiedleniem, były przeprowadzone remonty tych mieszkań. Często kończyło się to tak, że lokal otrzymywała osoba, która w krótkim okresie zaprzestawała płacić czynsz, a do czasu uzyskania przez Gminę prawomocnego wyroku o eksmisji doprowadzała lokal do znacznej dewastacji i Gmina ponownie otrzymywała zadłużony i zdewastowany lokal.

To nie były jednostkowe przypadki. Dlatego od lutego 2011r. zarządzeniem Burmistrza wprowadzono nowe zasady dot. okazywania lokali i kierowania osób do zawarcia umowy najmu. Mieszkania okazywane są uprawnionym osobom w takim stanie, w jakim gmina odzyskuje je po eksmisji – czyli zdewastowane.



Dlaczego? Otóż po to, aby nowy lokator sam przeprowadził remont na własny koszt, co skłoni go do większej dbałości o mieszkanie.

W pierwszej kolejności lokal pokazywany jest najemcom lokali mieszkalnych ujętych w wykazie budynków przeznaczonych do opróżnienia z uwagi na inne zamierzenia gminy w zakresie ich gospodarowania. Są to na przykład budynki w bardzo złym stanie technicznym (z przeznaczeniem do rozbiórki) lub mieszkania w takich budynkach, jak przedszkola czy straży pożarnej (tam też do niedawna było mieszkanie). W przypadku odmowy przyjęcia proponowanego lokalu zamiennego, lokal ten proponowany jest kolejno trzem osobom wpisanym na listę mieszkaniową. Dopiero w przypadku rezygnacji każdej z tych osób, lokal może zostać przedstawiony osobom ubiegającym się o zamianę najmowanego mieszkania.

Osoba, która przyjmuje lokal w takim stanie technicznym remontuje go na wła-

śny koszt. Poniesione na ten cel koszty mogą zostać zwrócone wyłącznie tylko w jednym przypadku – kiedy lokator zrezygnuje z umowy najmu i przekaże wyremontowany lokal gminie co jest zgodne z ustawą o ochronie praw lokatorów. W przypadku złożenia wniosku o wykup lokalu (co też ma miejsce), nakłady poniesione przez lokatora nie są odliczane od ceny zakupu. Obowiązujące przepisy nie dopuszczają takiej możliwości. Dlatego wiele osób decyduje się na zakup lokalu przed rozpoczęciem remontu.

c.d.str. 2

W NUMERZE

Życzenia dla Seniorów	str. 2
Nieruchomości na sprzedaż	str. 3
Polana Jakuszycka	str. 4
Koniec z gniazdami?	str. 5
Gerharta Hauptmanna jubileusz ...	str. 6
Promowaliśmy się w Trójce	str. 7

C.D. MIESZKANIA Z ODZYSKU

Zarządzenie zakłada również taką sytuację, że żadna z osób, której lokal zostanie zaproponowany nie przyjmie go w okazanym stanie. Wówczas, w myśl zasad zarządzenia, przedkładany jest projekt remontu i zagospodarowania takiego lo-



kalu. Jednakże w praktyce taka sytuacja nie miała jeszcze miejsca. Wszystkie pozyskane przez gminę lokale znajdują chętnych do zawarcia umowy najmu. Choć, co należy przyznać, niektóre osoby odmawiają przyjęcia takich mieszkań. Dwukrotnie nieprzyjęcie propozycji zawarcia umowy najmu lokalu skutkuje skreśleniem wnioskodawcy z ostatecznej listy mieszkaniowej.

Nowe zasady dotyczące samodzielnego remontu mieszkania, u niektórych osób budzą skrajnie negatywne oceny. Jednakże należy zadać pytanie, dlaczego wszyscy mieszkańcy Szklarskiej Poręby mają partycypować w remoncie mieszkań, które później są dewastowane? Na etapie przyznawania mieszkania, nikt nie jest w stanie powiedzieć, czy nowy lokator doprowadzi je do ruiny, czy będzie o nie dbać. Jeśli sam wyremontuje mieszkanie, to nie będzie go później dewastować, bo wówczas nie otrzyma zwrotu pieniędzy za ten remont. Dzięki takiemu rozwiązaniu z budżetu miasta nie są wydawane pieniądze na remont

mieszkań, które później są dewastowane. (Galeria fotograficzna niektórych odzyskanych lokali jest na stronie internetowej miasta w zakładce „sprawy miejskie”)

Co się stało z odzyskanymi w tym roku mieszkaniami:

- dwa lokale zostały przyjęte jako lokale do zamiany przez osoby najmujące lokale znajdujące się w budynkach OSP i przedszkola. Lokator drugiego mieszkania w przedszkolu odmówił zamiany, na przedstawiony mu lokal (o sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze Biuletynu);
- sześć lokali zostało przyjętych przez osoby z listy mieszkaniowej i skierowanych do zawarcia umowy najmu;
- trzy kolejne lokale oczekują aktualnie na decyzję osób z listy mieszkaniowej oraz osoby z wyroku sądu, którym przedstawiono propozycję zawarcia umowy najmu;
- jedna osoba została skierowana do zawarcia umowy na lokal zamienny o znacznie mniejszej powierzchni, niż dotychczas zajmowany;

OGŁOSZENIE

W lutym tego roku w Szklarskiej Porębie zostało zarejestrowane Stowarzyszenie SENIOR 60. Powstało na bazie członków Klubu Emerytów i Rencistów.

Dlaczego? Jako Stowarzyszenie, czyli organizacja pozarządowa mamy większą możliwość pozyskania środków z Programów Rządowych jak i Unijnych. Naszym głównym celem jest stworzenie Domu Pobytu Dniem dla ludzi starszych. Pozwoliło by

to także rodzinom pozostawiać na okres ich pracy swoich podopiecznych, którzy są starsi. A co najważniejsze pomogło by to uniknąć nam, ludziom starszym samotności, odseparowania, wręcz wykluczenia. Co stanowi największy problem dla seniorów.

Taki dom mógł by być siedzibą: Klubu Emerytów, Klubu Seniorów, Klubu Kombatantów, Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Miejscem spotkań, zajęć, urzędzenia uroczystości.

Plany są ambitne, ale ciężkie do zrealizowania w obecnym czasie. Są

prorowadzone negocjacje odnośnie domu, przystępujemy do programów.

Kochani mieszkańcy. Jeżeli jesteście zainteresowani tym, macie pomysły, prosimy o kontakt.

I jeszcze jedna ważna sprawa: osoby pragnące podreperować budżet, mogące pracować dorywczo, proszone są o kontakt.

Kontakt:
Andrzej Ślęzyk tel: 606 47 02 05
lub od godz 8.00 do 10.00 i 18.00 do 20.00 tel 75 717 20 50

ŻYCZENIA DLA SENIORÓW

Szanowni Państwo, Drodzy Seniorzy

„DZIEŃ SENIORA” to wyjątkowy symbol pamięci i wdzięczności kierowany do ludzi, którzy urodzili się, pamiętają urok lat oraz dekad ubiegłego wieku. Ludzi, którzy znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę, zaznali niedostatku. Pomimo tych doświadczeń, dokonali rzeczy niezwykłych. Tworzyli rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewnili swoim dzieciom, wnukom i prawnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

Wiem, że nie wszystkie marzenia i oczekiwania się spełniają. Jednak, za ten heroizm dnia codziennego jestem Państwu szczególnie wdzięczny. Trudy i życiowe doświadczenia Państwa pokolenia są wspaniałym darem w naszą, społeczną pamięć.

Życzę, aby kolejnym latom i dniom towarzyszyło zdrowie, szacunek bliskich oraz zasłużona i czuła opieka. Przekonany jestem, że w tej atmosferze godności i szacunku, będą Państwo nadal kontynuować szlachetne dzieło swego życia.

*Burmistrz Szklarskiej Poręby
Grzegorz Sokoliński*

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Sytuacja ekonomiczna w kraju nie napawa optymizmem. Druga fala kryzysu jaka przechodzi przez Europę, w Polsce będzie miała znacznie większe negatywne skutki, niż pierwsza. Widać to na każdym kroku. W sezonie letnim, choć turystów było nie mniej niż w latach ubiegłych (tak wynika z danych sprzedaży wody), to siła nabywczą Polaków jest znacznie mniejsza. Nie dziwi więc, że sprzedaż nieruchomości stanęła niemal w miejscu. Dotyczy to szczególnie starych budynków. Kolejne przetargi nie dają pozytywnego rozstrzygnięcia. Jednak **gmina nie może ceny kształtować według własnego uznania. W przeciwieństwie do prywatnych właścicieli, miasto sprzedając nieruchomości, musi spełnić wiele kryteriów.**

Z 13 nieruchomości, jakie zostały przejęte w ostatnich latach, cztery zostały już sprzedane w sumie za 8 mln złotych. To bardzo dobry wynik, zważywszy, że z dzierżawy tych budynków rocznie do kasy miasta wpływało niespełna 40 tys. złotych. Oznacza to, że **aby z dzierżawy uzyskać kwotę 8 mln trzeba byłoby czekać 200 lat. Tymczasem stopień wyeksploatowania tych budynków był tak duży, że prawdopodobnie nie wytrzymałyby nawet lat 10.**

Spośród pozostałych przejętych budynków, jeden jest adoptowany na mieszkanie komunalne. Na sprzedaż wystawianych jest 8 nieruchomości, w tym te, które przejęte zostały dopiero pod koniec ubiegłego roku. Niektóre po raz pierwszy, inne kolejny raz trafiają na przetarg. Czy znajdą nowych właścicieli? Zapewne tak, ale to wszystko kwestia ceny. Na pewno nie opłaca się tych budynków dostosowywać do potrzeb mieszkań komunalnych (za wyjątkiem tego jednego). Koszt adaptacji jest zbyt wysoki. Ich stan techniczny dalece odbiega od tego, co mówiono o nich, gdy je opuszczano. **Są wyeksploatowane do granic możliwości. Prowadzone w nich remonty najczęściej polegały na malowaniu ścian, co można przyrównać do pudrowania strupów.**

Przejęte nieruchomości zostały zabezpieczone. Wbrew obiegowym opiniom nie niszczeją. Ich stan techniczny już w mo-

mentcie przejmowania wskazywał, że nowi nabywcy będą musieli przeprowadzić w nich remont kapitalny. Tak też było ze wszystkimi sprzedanymi budynkami. W każdym z nich prowadzono bardzo głębokie remonty, włącznie z wymianą belek stropowych. To świadczy o stopniu wyeksploatowania tych nieruchomości. Tak więc **budynki oczekujące na nowych właścicieli można porównać do stanu surowego zamkniętego. I taką też przedstawiają wartość (pomniejszoną o koszty doprowadzenia do takiego stanu).**

Prywatny właściciel chcąc szybko pozbyć się takiego majątku, zapewne zastosowałby niską cenę. Jednak w przypadku gminy zasady sprzedaży reguluje ustawa o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości. W myśl tych przepisów przygotowany jest operat szacunkowy, który określa wartość rynkową danej nieruchomości. Na tej podstawie ustalana jest cena wywoławcza, która w pierwszym przypadku nie może być niższa niż wartość określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Po ustaleniu ceny wywoławczej, do publicznej wiadomości podawany jest wykaz nieruchomości do sprzedaży, który wywieszany jest na 3 tygodnie, a po tym terminie dodatkowe 3 tygodnie mają na zgłoszenie się osoby uprawnione do pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości. Dopiero po upływie łącznie 6 tygodni można ogłosić przetarg. W praktyce, **biorąc pod uwagę przygotowanie całej procedury, włącznie z niezbędną uchwałą Rady Miejskiej, wyłonieniem rzeczoznawcy i przygotowaniem wyceny może to trwać nawet 3-4 miesiące.**

Jeśli cena wywoławcza przekracza 100 tys. euro ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości na co najmniej 2 miesiące. Dopiero po upływie okresu ogłoszenia przeprowadza się przetarg na sprzedaż nieruchomości. W przypadku, gdy nieruchomość nie zostanie sprzedana, kolejny przetarg lub rokowania można ogłosić dopiero po 30 dniach.

Cenę wywoławczą w drugim prze-

targu można ustalić w wysokości niższej niż wartość nieruchomości, jednakże nie niższej niż 50% tej wartości. Jeżeli drugi przetarg zakończy się wynikiem negatywnym, cenę nieruchomości ustala się w rokowaniach z nabywcą w wysokości nie niższej niż 40% jej wartości.

W przypadku gdy nieruchomość nie zostanie sprzedana w ciągu jednego roku i operat szacunkowy straci ważność, Miasto musi dokonać ponownej wyceny nieruchomości w celu aktualizacji jej wartości i ponowić powyżej opisaną procedurę.

Jak widać **procedura sprzedaży gminnego majątku nie jest prosta. Nikt też nie spieszy się z oddawaniem za bezcen tych budynków. Są one zabezpieczone i nic złego się w nich nie dzieje.** Czekają na swojego nowego właściciela, który przeprowadzi w nich kapitalne remonty i odzyskają swój dawny blask, jak ten przy ulicy Cichej 2.

Przejęte nieruchomości:

„Belweder Górski” - Cicha 2, Obiekt sprzedany za kwotę 1.396.256,40 zł
„Miron” – Kilińskiego 14, Obiekt sprzedany za kwotę 1.818.000,- zł
„Husarz” – Kilińskiego 18, obiekt sprzedany za kwotę 2.308.323,20 zł
„Oko III” – Armii Krajowej 9, Obiekt sprzedany za kwotę 2.500.000,- zł
„Oko I i II” – Osiedle Podgórze 13-14 – przetarg odbędzie się 8 października 2012r. Cena wywoławcza: 1.590.000,- zł
„Hubertus” – Obrońców Pokoju 10 (obiekt adaptowany na mieszkania do zasobu miasta)
„Hanka” – Mickiewicza 17 – przetarg odbędzie się 8 października 2012r. Cena wywoławcza: 981.000,- zł
„Janosik” – Objazdowa 2 – przetarg odbędzie się 26 listopada 2012r. Cena wywoławcza: 699.000,- zł
„Belweder II” – Cicha 1
„Zacisze IV” – Caritas 2 – przetarg odbędzie się 26 listopada 2012r. Cena wywoławcza po uwzględnieniu 50% bonifikaty od ceny budynku: 870.000,- zł
„Chmielnik” – Franciszkańska 21
„Belweder VI” – Buczka 4
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości wystawionych na sprzedaż opublikowane są na stronie internetowej miasta www.szklarskaporeba.pl

WSTRZYMANIE DLA PRZYSPIESZENIA

1 października ma zostać wstrzymana komunikacja kolejowa do Szklarskiej Poręby. Na szczęście tylko na 2 miesiące. Z początkiem grudnia pociągi znów zaczną kursować.

Przerwa związana jest z remontem torowiska, o którym pisaliśmy w poprzednim

numerze biuletynu. Wieloletnie zabiegi, mocno wspierane przez samorząd Szklarskiej Poręby, zakończyły się sukcesem. Wymienione zostanie całe torowisko od Piechowic do Szklarskiej Poręby. Na pozostałej trasie do Jeleniej Góry tory zostaną

wzmocnione. Prace te skrócą czas dojazdu na tym odcinku o 20 minut. Druga część robót znacznie się na wiosnę.

Na czas remontu Kolejce Dolnośląskie wprowadzają komunikację zastępczą na całej trasie z Jeleniej Góry. Bez zmian kursować będą szynobusy Szklarska Poręba – Korenov.

POLANA JAKUSZYCK



Nowoczesny stadion narciarski, ale jednocześnie arena dla sportowców amatorów - tak może wyglądać Polana Jakuszycka za kilka lat. Najlepszy ośrodek biegowy w Polsce ma szansę stać się jednym z najlepszych na świecie miejsc nie tylko, gdzie organizowane są duże zawody, ale także gdzie można przez cały rok trenować. Pod warunkiem, że wszyscy będą tego chcieć.

Założenia jakie przedstawiono projektantom nie były łatwe: stadion narciarski ma spełniać wszystkie kryteria Międzynarodowej Federacji Narciarskiej i Międzynarodowej Unii Biathlonu, ale jednocześnie ma być miejscem, gdzie na co dzień będą mogli trenować i zawodowcy i przede wszystkim amatorzy. Wypracowana koncepcja spełnia te kryteria przy jednoczesnym poszanowaniu przyrody.

Szatnia jak hotel

Założenia przewidują budowę stadionu narciarskiego z całym zapleczem techniczno-socjalnym. Składać się na niego będą dwa nowoczesne budynki z wielofunkcyjnymi salami. I tak na przykład, po zawodach, pomieszczenia do smarowania nart dla zawodników, można zamienić na szatnie dla zwykłych amatorów codziennie przyjeżdżających na Polanę Jakuszycką. Zaprojektowane szatnie reprezentacji narodowych można zamienić na pokoje hotelowe o turystycznym standardzie. W budynku głównym również zaprojektowane są pokoje hotelowe, a także sale konferencyjne. Te ostatnie podczas zawodów służyć będą dzien-

nikarzom i sędziom. Jest restauracja, bar, oraz pomieszczenia techniczne od magazynów po pomiar czasu. Projekt przewiduje zwiększenie liczby miejsc parkingowych oraz budowę nowej strzelnicy biathlonowej i 2 km trasy nartorolkowej. Stadion narciarski będzie mógł pomieścić nawet 12 tysięcy kibiców. Przy czym prawdopodobnie stałe trybuny byłyby dla 2 tysięcy osób. Pozostała część byłaby stawiana tylko na duże imprezy, w zależności od zainteresowania kibiców.

Tak zaprojektowany stadion daje szansę, aby przychody pokrywały koszty eksploatacji. Budynki ogrzewane byłyby pompami ciepłymi. Woda pochodziłaby z własnego ujęcia, a ścieki trafiałyby do zlokalizowanej obok biooczyszczalni. Pokoje hotelowe mogą być wynajmowane zarówno zawodnikom, jak i amatorom chcącym trenować na Polanie Jakuszyckiej przez cały rok. Dla zawodników, za opłatą, przygotowywana byłaby trasa treningowa przeznaczona wyłącznie do ich dyspozycji. W sezonie letnim dzięki trasie nartorolkowej można byłoby również prowadzić treningi i organizować letnie zawody biathlonowe.

Trenują najlepsi

Futurologia? Niekoniecznie. Szklarska Poręba jest znanym ośrodkiem treningowym. Wystarczy zobaczyć co się dzieje na stadionie lekkoatletycznym, który tętni życiem przez cały rok i na którym można spotkać sławy polskiego sportu przyjeżdżające do nas na treningi wytrzymałościowe. A to nie wszystko. W niektórych hotelach można spotkać biegaczy z całej Polski, któ-

rzy przyjeżdżają indywidualnie oraz grupowo. W Szklarskiej Porębie trenują piłkarze czołowych drużyn. Zimą na trasach biegowych spotkać można wioślarzy.

Prowadzone rozmowy z trenerami i przedstawicielami klubów sportowych pokazują, że zainteresowanie naszą miejscowością jest bardzo duże, lecz brakuje nam infrastruktury. Szczególnie chodzi tu o sporty związane z narciarstwem biegowym oraz biathlonem. Nasze wyjątkowe warunki klimatyczne jakie panują na poziomie 900 m n.p.m. w połączeniu z nowoczesnym zapleczem socjalno-technicznym spowodowałyby, że na treningi przyjeżdżaliby nie tylko Polacy, ale także Czesi i Niemcy.

Szansa na dotację

Tyle projekty i możliwości. Jednak aby doszło do realizacji tych zamierzeń, potrzeba jest dobrej woli na wielu szczeblach. Od Szklarskiej Poręby zaczynając na Warszawie kończąc.

Pisaliśmy już o tym, że na tę inwestycję można zdobyć pieniądze na szczeblu ogólnopolskim. Problem w tym, że przepisy nie pozwalają w ten sposób finansować prywatnych inwestycji, a Stowarzyszenie Bieg Piastów, choć ma status pożytku publicznego, to w myśl przepisów, jest prywatnym przedsiębiorstwem. Tymczasem Szklarska Poręba może liczyć maksymalnie na 70% dotację.

Nigdy wcześniej, jako miasto, nie byliśmy tak blisko aby skorzystać z pieniędzy centralnych na rozbudowę infrastruktury na Polanie Jakuszyckiej. Nie da się ukryć, że to zasługa organizacji tegorocznego Pucharu Świata, oraz zapowiedzi możliwości organizacji kolejnych tego typu dużych imprez. Przedstawiciele Czeskiego Związku Narciarskiego, kolejny raz wyrazili chęć współpracy ze Szklarską Porębą przy organizacji dużych międzynarodowych imprez. Poparcie dla inwestycji wyraża też PZN. Przybyły na spotkanie do Szklarskiej Poręby prezes Apoloniusz Tajner potwierdził, że będzie lobbować za inwestycjami na Polanie Jakuszyckiej. Polski Związek Narciarski podpisał już w tej sprawie porozumienie ze swoim odpowiednikiem z Czech. Poparcie dla inwestycji płynie też ze strony władz województwa.

A 2016 KONIEC Z GNIAZDAMI?

Trudne negocjacje

Od wiosny trwają negocjacje ze Stowarzyszeniem Bieg Piastów, które jest właścicielem Polany Jakuszyckiej. Nie są to łatwe rozmowy dla obu stron. Wszystkim z pewnością zależy na tym, aby ośrodek mógł się dalej rozwijać, a także, aby służył wszystkim, którzy chcą biegać na nartach. Jednak po drodze pojawiają się problemy prawne i finansowe.

Pierwotnie rozważano, aby miasto wydzierżawiło Polanę Jakuszycką. Przygotowano nawet wstępny projekt umowy. Jednak, jak to czasami bywa podczas negocjacji, im głębiej w las tym więcej problemów. Choć strony chcą tego samego, to wszyscy muszą się kierować też swoim interesem. Problemy, które się pojawiły powodowały zbyt duże obciążenie budżetu gminy, na co nie zgadzają się władze miasta. W trakcie jednego z takich spotkań, przedstawiciele stowarzyszenia zaproponowali, aby rozpatrzyć możliwość utworzenia spółki, o której mówiono też już od miesięcy. Jednak ostatecznie ta forma nie została zaakceptowana przez obie strony. Bieg Piastów po prostu nie chce spółki, a władze miasta sprawdziły, że zgodnie z przepisami, taki podmiot również nie może dostać dotacji centralnej w takiej wysokości jak samorząd.

Czasu coraz mniej

Wydaje się więc, że powstał impas. Ale tak nie jest. Strony nadal rozmawiają. Powrócono do pierwotnego pomysłu, aby Polana Jakuszycka została wydzierżawiona miastu, które przejmie rolę inwestora, a później zarządzającego ośrodkiem. Czy tak się stanie, to się okaże podczas dalszych rozmów, a także uzależnione jest to od decyzji na szczeblu wojewódzkim. Szklarskiej Poręby nie stać na pokrycie brakujących 30% środków na inwestycję. Tak więc na pytanie czy zaprezentowana koncepcja architektoniczna zostanie zrealizowana, dzisiaj trudno odpowiedzieć.

Jeśli prace ruszyłyby w przyszłym roku, to jest szansa, że na Polanie Jakuszyckiej udałoby się zrealizować do lutego 2016 roku całość lub większość obiektów pozwalających na zorganizowanie razem z Harrachovem „Nordic Weekendu” - zawodów Pucharu Świata w skokach, biegach narciarskich i kombinacji norweskiej. Taką wolę współpracy wyraził już czeski związek narciarski. Byłby to wstęp do wspólnego ubiegania się o prawa organizacji Mistrzostw Świata w narciarstwie klasycznym. Bez nowoczesnego stadionu narciarskiego możemy jednak zapomnieć, że będziemy gospodarzem dużych międzynarodowych imprez.



Jako mieszkańcy pracujemy na to, aby jeszcze w tym roku zlikwidowane zostały wszystkie tzw. gniazda selektywnej zbiórki odpadów. Chodzi o kosze na plastik, papier, szkło i metal, które ustawione są w kilkunastu punktach na terenie całego miasta. W sumie jest to 38 pojemników, do których można wyrzucać posegregowane śmieci powszechnie uznawane jako surowce wtórne. Problem w tym, że śmieci nie są segregowane, a po drugie nie trafiają do koszy, lecz obok.

Nie jest prawdą, że bałagan powstaje dlatego, że pojemniki nie są regularnie opróżniane. Częstotliwość ich wywożenia wzrosła. Problem w tym, że my, mieszkańcy, nie zginiemy np. plastikowych butelek. Przez to, pojemność pojemników maleje co najmniej czterokrotnie. Drugim problemem jest pozostawianie śmieci obok pełnych pojemników. Problem zaczyna się zwłaszcza, gdy w odpadkach są pozostałości po wędlinach. Zwierzęta rozszarpują worki. W efekcie wokół robi się śmietnik. Jeszcze inną kwestią jest to, że niektórzy współmieszkańcy z punktów selektywnej zbiórki robią sobie miejsce wywożenia śmieci wytworzonych podczas remontów mieszkań. Kilukrotnie przy pojemnikach znaleziono stare okna.

Podstawową zasadą każdego korzystającego z tych pojemników powinno być: „pojemnik jest pełny, szukam w innym punkcie mniej pełnego lub wstrzymuję się z pozostawieniem odpadów do jego opróżnienia”.

No i rzecz najważniejsza, w gniazdach

zbierane są wyłącznie te rodzaje odpadów, na jakie ustawiono w nich pojemniki.

Pojemniki na papier, szkło i plastik należą do Związku Gmin Karkonoskich, który zajmuje się ich opróżnianiem. Natomiast za sprzątnięcie śmieci wokół tych pojemników płacimy my wszyscy, z budżetu miasta, a to oznacza, że brakuje pieniędzy na inne zadania.

Miasto nie ma możliwości ustanowienia całodobowego dozoru przy każdym gnieździe selektywnej zbiórki odpadów.

W związku z tym, rozważana jest opcja całkowitej likwidacji tych pojemników. Wszystko zależy teraz od nas mieszkańców.

Tylko wypracowanie właściwych nawyków u wszystkich korzystających z tych punktów pozwoli na utrzymanie przy nich porządku i doprowadzi do tego, że nie będziemy się wstydzili przed turystami z powodu zaśmieconego miasta.

Każdy z nas powinien pilnować porządku wokół siebie i reagować na przypadki zanieczyszczania miasta przez zgłaszanie takich przypadków do straży miejskiej. To pozwoli na ustalenie sprawców i zastosowanie sankcji z tytułu popełnionego wykroczenia, a takim jest zanieczyszczanie miasta.

Co można wyrzucać

Do pojemników niebieskich – na papier - wrzucana powinna być makulatura: stare gazety, czasopisma, tektura opakowaniowa itp. - nie wrzucamy do tych pojemników zatłuszczonych, zabrudzonych opakowań papierowych po żywności! (opakowania po pizzy)

Do pojemników zielonych – na szkło opakowaniowe – wrzucane powinny być wyłącznie opakowania szklane, pozbawione nakrętek i kapsli – nie wrzucamy stłuczki szklanej!

Do pojemników żółtych i kosзовych – wrzucamy opakowania plastikowe oraz metalowe puszki po napojach.

PORZĄDEK NA GROBACH

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej prowadzi kontrolę Problemową MZGL w zakresie zarządu nad cmentarzami w mieście. Wspólnie z pracownikami MZGL wizytowała cmentarze. Stwierdzono między innymi, iż istnieją miejsca bardzo zaniedbane, dotyczy to grobów i miejsc tak zwanych „zarezerwowanych”.

W związku z powyższym prosimy zainteresowanych o uporządkowanie tych miejsc. Prosimy również o uregulowanie opłat za utrzymywanie grobów w chwili, gdy minęło już dwadzieścia lat od ostatniej opłaty za miejsce. Informujemy, że jeżeli ktoś już nie chce przedłużać istnienia grobu to należy to zgłosić w MZGL.

SPORTOWCY ZE SZKLARSKIEJ PORĘBY

W wieku 15 lat postanowiłem uprawiać kombinację norweską.

Pierwsze skoki oddałem na malutkiej skoczni w Golezowie /miasto „klanu” Tajnerów/, gdzie przebywałem z rodzicami na czasach. Na pożyczonych nartach zaliczyłem 30 metrów, niestety z upadkiem.

Potem już było lepiej. Następnym trening skokowy zaliczyłem na skoczniach w Wiśle „Centrum” pod czujnym okiem Apoloniusza Tajnera - ówczesnego trenera Adama Małysza oraz Jana Szturca – pierwszego trenera.

Zacząłem startować w zawodach ogólnopolskich, a następnie międzynarodowych. W 2003 roku na Międzynarodowych Zawodach w Sohland /Niemcy/ zająłem 1.miejsce. Czterokrotnie zwyciężyłem w Mistrzostwach Dolnego Śląska w latach 2002-2005. W 2004 roku zająłem dwa razy 6. miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która odbyła się na skoczniach w Szczyrku oraz na trasach Kubalonki. W 2005 roku na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w kategorii juniorów zająłem dwukrotnie 5.miejsce

Adrian Graf Rocznik 1985



i raz 6. miejsce. W tym samym roku w Mistrzostwach Czech byłem na 7.miejscu. Na Mistrzostwach Polski seniorów w Zakopanem wywalczyłem 13.miejsce, a na Dużej Krokwi zająłem miejsce 8. /wygrywając wcześniej bieg do kombinacji/ skacząc na odległość 114m, poprawiając

rekord mojego ojca Mirosława z 1981 roku, który wynosił 108,5 m. Uzyskanie takiego wyniku zaowocowało powołaniem do Kadry Narodowej. Dodam, że byłem pierwszym w historii Dolnego Śląska członkiem Kadry Narodowej w kombinacji norweskiej oraz pierwszym „kombinatorem” z Dolnego Śląska, który uczestniczył w Uniwersjadzie, również w tym samym sezonie startowałem w Pucharze Świata „A” rozgrywanym w Czechach zajmując 34. miejsce, w Pucharze Świata „B” w Karpaczu 36.miejsce. W roku 2006 w Mistrzostwach Śląska wywalczyłem miejsce 3. a w roku 2007 6.miejsce. W 2007 roku zostałem powołany do reprezentacji Polski na Uniwersjadę do Turynu, gdzie zająłem 27.miejsce a z polską drużyną -8.miejsce. W roku 2009 zakończyłem karierę sportową z powodu kontuzji oraz związanych z nią bolesnych dolegliwości kręgosłupa.

Ukończyłem studia magisterskie w 2009 roku na Politechnice Opolskiej - kierunek fizjoterapia. Mieszkam i pracuję w Szklarskiej Porębie.

GERHARTA HAUPTMANNA JUBILEUSZ PODWÓJNY



Ten rok jest dla literackich Karkonoszy rokiem szczególnym. W 2012 r. mija podwójny jubileusz: 150. rocznica urodzin i 100. rocznica otrzymania przez Gerharta Hauptmanna literackiej Nagrody Nobla. I jest to jedyny jak dotąd karkonoski Noblista.

Bez zadęcia i wielkich fanfar Dom Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie-oddział Muzeum Karkonoskiego przygotował skromny, gdyż niestety ograniczony finansami, program jubileuszowych obchodów. Niemniej jednak działa się, oj działa...

W piątek 14 września w o godzinie 17.00 w Dom Carla i Gerharta Hauptmannów nastąpiło otwarcie wystawy wędrującej „Gerhart Hauptmann a Karko-

nosze” przygotowanej przez Muzeum Miejskie - Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie przy współudziale naszej placówki. Otwarcia wystawy dokonali burmistrz Grzegorz Sokoliński i Gabriela Zawila, Dyrektor Muzeum Karkonoskiego. Było tłumnie, a nawet tłoczno tak, że dla licznie przybyłej publiczności za-

brakło w pewnym momencie krzeseł, a wspaniale tłumaczący przebieg uroczystości na język niemiecki Tomasz Pryll związał się niczym w ukropie...

Kolejnym punktem programu było ogłoszenie wyników konkursu na tłumaczenie wiersza Gerharta Hauptmanna „Das Riesengebirge”.

Wiersz niełatwy do tłumaczenia, przysparzający licznych problemów i niespodzianek. Jury w składzie: prof. Krzysztof A. Kuczyński - Kierownik Katedry Badań Niemcoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego, przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia im. Gerharta Hauptmanna dr Józef Zaprucki – germanista, tłumacz, badacz współczesnej niemieckojęzycznej literatury i kultury, poeta

Emil Mendyk - germanista, Przewodnik Sudecki, tłumacz języka niemieckiego przyznało

I miejsce Monice Redlińskiej z Kielc „Karkonosze”
*Za to co wielkie, nie ludzkie wcale,
Pragóry świata, za to was chwaleb:
W burzy, co nocą z wichrem mknie,
Praświata demon gnieździ się.
Blisko was znając, nie zna nikt.
Waszym żywiołem pradawny mit.
Ciszą krzyczycie, milcząc niezmiennie,
Knieje łamiecie, szalejąc gniewnie.
Znosicie nas wśród śnieżnych pól.
Lecz łaska wasza sprawia ból.
Lęk przecież nie ogarnia nas:
Śmiejemy wam się prosto w twarz.*

a ponadto sześć równorzędnych wyróżnień, które otrzymali:

- Artur R. Białachowski, Legnica
- Marcin Błaszczkowski, Leszno
- Władysław Krupa, Marciszów
- Roman Macioszek, Wałbrzych
- Jan Przeradzki, Łódź
- Grzegorz Żak, Studniska Dolne

Na marginesie wyników konkursu nadmienić należy, że jury zakwalifikowało do udziału w nim 17 tłumaczeń, a o paradoksie, żadne z nich nie napłynęło z Koltliny Jeleniogórskiej.

c.d.str. 7

RUSZYŁA SŁONECZNA POLANA

Luksusowy dom opieki „Słoneczna Polana” rozpoczą działalność w Szklarskiej Porębie. W budynku dawnego sanatorium dziecięcego przy ulicy Franciszkańskiej przygotowano miejsce dla ponad 40 osób w podeszłym wieku.

Jest to pierwszy tego typu dom opieki na Dolnym Śląsku. Inwestycja została zrealizowana przez Centrum Pulmonologii i Alergologii, które jeszcze do niedawna w tym miejscu przyjmowało małych pa-

cientów. Remont i przebudowę budynku rozpoczęto jesienią ubiegłego roku. Dziś są tam 43 miejsca w komfortowych 27 pokojach jedno i dwuosobowych. Dodatkowo emeryci będą mogli korzystać z całodobowej pielęgniarstwa, rehabilitacji, zatrudnieni są animatorzy czasu wolnego. Nad ich zdrowiem będą czuwać lekarze mający do dyspozycji zaplecze medyczne Centrum Alergologii i Pulmonologii.

Niewielki park z alejkami i sąsiedztwo

lasu, a przede wszystkim wyjątkowy górski klimat Szklarskiej Poręby mają wspomagać leczenie i rehabilitację.



WARSZTATY W MOKSIAL



Prace remontowe w Miejskim Ośrodku Kultury Sportu i Aktywności Lokalnej trwają nadal, niemniej jednak pracownicy przyspieszają się do planowania zajęć warsztatowych nie tylko z zakresu edukacji kulturalnej. Już na przełomie listopada/grudnia 2012 r. ciekawe propozycje pojawią się w odnowionych progach placówki.

Do tego czasu działania warsztatowe musiały zostać wstrzymane. Poszczególne grupy ruszą dopiero w październiku, a zajęcia edukacyjne rozpoczną się na przełomie listopada i grudnia.

W ofercie dla mieszkańców Szklarskiej Poręby pojawią się różnorodne zajęcia, które docelowo będą odbywały się cyklicznie (wrzesień-czerwiec) oraz w ściśle określonych, zamkniętych terminach. Wśród propozycji kreatywnego spędzenia czasu wolnego i możliwości rozwijania zdolności artystycznych i samodoskonalenia pojawiają się m.in.:

Zajęcia cykliczne

- warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych (malarstwo, mazaika szklana, ceramika)
- warsztaty muzyczne dla dzieci i młodzieży (nauka gry na gitarze, nauka gry na bębnach, zajęcia wokalne)
- warsztaty teatralne dla młodzieży (gra aktorska)
- zajęcia z języka angielskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych (różne poziomy zaawansowania, przygotowania do matury)
- nordic walking z grami terenowymi

- taniec/zumba
- dodatkowo:
- joga
- chór „Porębianie”

Zajęcia panelowe (terminy zamknięte)

- warsztaty fotograficzne dla młodzieży i dorosłych
 - warsztaty komputerowe dla młodzieży i dorosłych (obsługa komputera, zajęcia z grafiki komputerowej)
 - warsztaty z rękodzielnicstwa dla dorosłych (decupage, biżuteria, działania ekologiczne: malowanie jajek, projektowanie stroików)
 - zajęcia z twórczego pisania dla dzieci i młodzieży
 - warsztaty tworzenia komiksu dla młodzieży
 - warsztaty z pantomimy dla młodzieży
 - Dyskusyjny Klub Filmowy
 - Warsztaty z samorozwoju/samosdoskonalenia dla dorosłych
- Wszystkie zajęcia prowadzone będą przez specjalistów, wykwalifikowanych instruktorów, zaproszonych gości. Do MOKSiAL zapraszamy późną jesienią, po zakończeniu remontu, dzięki któremu w budynku będzie cieplej, a sale warsztatowe będą wyposażone w nowoczesny sprzęt.

ROZPOCZĘCIE ROKU UTW

Uwaga słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku! Zarząd Uniwersytetu informuje, że uroczyste rozpoczęcie roku odbędzie się dnia 1-X-2012 roku o godzinie 16:00. W tym roku zapraszamy na uroczystości w gościnne progi Nadleśnictwa Szklarska Poręba przy ulicy Krasińskiego 6. Wykład inauguracyjny poprowadzi Nadleśniczy Nadleśnictwa Szklarska Poręba Pani Zyta Bałazy.

KOMUNIKAT DYREKTORA SP ZOZ

Pacjent pobierający "leki stałe" może raz w miesiącu złożyć w rejestracji zapotrzebowanie na leki.

Po odbiór recept prosimy zgłaszać się w rejestracji. Maksymalny czas oczekiwania na realizację zamówienia do 2 dni.

Po zaopatrzeniu, raz na 3 miesiące, pacjent będzie musiał zgłosić się na wizytę do lekarza.

Druki na zapotrzebowanie recept są dostępne w rejestracji."

PRZESUNIĘCIE TERMINU SPRZEDAŻY

Zdrojowa Invest sp. z o.o., która wygrała przetarg na zakup nieruchomości, złożyła wniosek o przesunięcie terminu podpisania aktu notarialnego nabycia nieruchomości. Spółka zwróciła się o przesunięcie terminu z powodu zaległości płatniczych swoich kontrahentów, zapewniając jednocześnie o woli realizacji swojego zamierzenia inwestycyjnego tj. budowy combo hotelu z zapleczem SPA, którego prace projektowe są już na zaawansowanym etapie. Władze Miasta po przeanalizowaniu sprawy wyraziły zgodę na przesunięcie terminu.

ŚCIEK NA ŁĄCĘ

Nie ustają kontrole budynków, które nie są podłączone do kanalizacji miejskiej. W trakcie jednej z nich stwierdzono, że rocznie na położoną obok łąkę trafia prawie 5 tysięcy metrów sześciennych ścieków. Tyle bowiem wody zużywa się w tym obiekcie, a tymczasem przedstawione przez zarządzających budynkiem dokumenty, nie potwierdzały regularnego opróżniania szamba. Dokumenty potwierdzały wywiezienie w okresie 8 miesięcy tylko ok. 30m³ ścieków.

W trakcie oględzin stwierdzono, że nieczystości ciekłe odprowadzane są do zbiorników, które funkcjonują jako komory przepływowe, a ścieki wylewają się na tereny zielone. Na obszarze, na który

wyciekają nieczystości ciekłe unosi się zapach gnilny, porastająca roślinność jest typowa dla terenów na których występuje wyciek fekaliiów – pokrzywy, koński szczaw, zalegający osad ściekowy tworzy sanitarne zagrożenie.

Budynek ma być podłączony do kanalizacji do końca października tego roku. Jednak nie jest to jedyny taki obiekt w Szklarskiej Porębie. Nieszczelne szamba to prawdziwa plaga. Ich właścicielom grozi kara nawet 5 tys. złotych.

Przy okazji prostujemy informacje, jakie kontrolujący czasami słyszą od właścicieli nieruchomości o tym, że rzekomo mają jeszcze 2 lata na podłączenie do kanalizacji miejskiej. Jest to nieprawdziwa

informacja, a okres dwóch lat dotyczy „efektu ekologicznego” jaki ma być osiągnięty do 2014 roku. Jeżeli nie zostanie osiągnięty, zostaną naliczone opłaty karne, jakie miasto (czyli my wszyscy) będziemy płacić za to, że ktoś wylewa ścieki na łąki czy do potoków.

Z pewnością jednak już teraz trzeba okazywać rachunki za wywóz nieczystości w takiej samej ilości jak zużyta woda. Ścieki mogą wywozić tylko licencjonowane firmy z pozwoleniem działania na obszarze Szklarskiej Poręby.

Zwiększenie ilości nieczystości trafiających do oczyszczalni leży w naszym wspólnym interesie. Przykład Mysłakowic pokazuje, że im więcej podłączonych budynków, tym mniej płaci się za ścieki – taryfa za odprowadzanie ścieków spadła tam o 7 zł.

ZGŁOSZENIE „PRZYDOMOWEJ” OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

W myśl przepisów przydomowa oczyszczalnia ścieków (oczyszczalnia do 5 m³ na dobę) wymaga zgłoszenia budowy oraz zgłoszenia eksploatacji. Wymagania takie wynikają z dwóch odrębnych przepisów: Prawa budowlanego (art.29, ust.1, pkt 3 w kwestii zgłoszenia budowy) oraz Prawa ochrony środowiska (w kwestii eksploatacji).

Na podstawie art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. Nr 129, poz. 902 z późn. zm.) powstało rozporządzenie w sprawie rodzajów instalacji, których eksploatacja wymaga zgłoszenia. Zgodnie z załącznikiem do tego rozporządzenia instalacje niewymagające pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi, których eksploatacja wymaga zgłoszenia z uwagi na

wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi są to oczyszczalnie ścieków o przepustowości do 5m³ na dobę, wykorzystywane na potrzeby gospodarstw domowych lub rolnych w ramach zwykłego korzystania z wód.

W dokumentach źródłowych nie ma pojęcia „oczyszczalnia przydomowa”, jest natomiast „pojedynczy system” lub „indywidualny system. Prawidłowym określeniem takiego urządzenia budowlanego byłoby „pojedynczy system (indywidualny system), oczyszczalnia ścieków do 50 OLM o przepustowości dobowej do 5m³”.

Organem właściwym do przyjęcia zgłoszenia budowy takiej instalacji jest Starosta.

Do wykonania robót budowlanych można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia wła-

ściwy organ nie wniesie sprzeciwu.

Adresatów zgłoszenia eksploatacji określa art. 378 Prawa ochrony środowiska. Artykuł ten określa, iż zgłoszenie eksploatacji oczyszczalni ścieków należy przedłożyć Wójtowi, Burmistrzowi lub Prezydentowi Miasta, w przypadku zwykłego korzystania ze środowiska przez osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami.

Do rozpoczęcia eksploatacji oczyszczalni ścieków można przystąpić, jeżeli organ właściwy do przyjęcia zgłoszenia w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji.

Formularz zgłoszenia eksploatacji wraz z wykazem niezbędnych załączników jest dostępny w BiP Miasta Szklarska Poręba w zakładce Ochrona środowiska – Utrzymanie czystości i porządku.

REMONTY W ŚWIETLICACH

W sierpniu, w czasie gdy wychowankowie Świetlicy Środowiskowej „Plus” oraz Świetlicy Środowiskowo-Terapeutycznej „Cegielka”, działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, wypoczywali na koloniach we Władysławowie w obu świetlicach oraz w Klubie Integracji Społecznej trwały prace remontowe.

Największym problemem świetlicy na „Dolnej” jest zagrzybienie i zawilgocenie ścian dlatego też we wszystkich pomieszczeniach wykonano prace związane z osuszaniem. Usunięto część tynków, poprawiono instalacje i pomalowano wesołe barwy. W szatni pojawiły się nowe wieszaki, półki na tornistry i obuwie. Warto przypomnieć, że jedno z pomieszczeń Klubu zostało

gruntownie wyremontowane na wiosnę br. kiedy to powstała w nim komputerowa Pracownia Orange.

Remont w Plusie na Białej Dolinie, który nie był planowany na ten rok został przeprowadzony ze względu na wymianę okien w całym budynku MOKSIAL-u. Prace polegały głównie na pomalowaniu ścian oraz wykonaniu wieszaków na ubrania i tornistry dzieci.

Wszystkie prace wykonali pracownicy Miejskiego Zakładu Gospodarki Lokalowej. To nie pierwszy raz kiedy jednostki współpracują ze sobą. Dzięki zleceniu prac remontowych, naprawczych i instalacyjnych między jednostkami gminnymi, na bieżąco można monitorować postęp prac

i dokonywać ewentualnych korekt zakresu remontu a środki finansowe „pozostają w gminie”. Nie bez znaczenia jest także fakt „dawania” zatrudnienia mieszkańcom miasta, którzy są zatrudnieni w MZGL. Płacone przez nich podatki później znów zasilają budżet miasta.

Wychowankowie świetlic, którzy po wakacjach wrócili do świeżo wyremontowanych pomieszczeń byli zachwyceni skalą pozytywnych zmian i z ochotą przystąpili do dekoracji pomieszczeń.

Wszystkie prace finansowane były ze środków budżetu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uzyskanych z wydawanych miejscowym podmiotom zezwoleń na sprzedaż wyrobów alkoholowych (MSL)

C.D. GERHARTA HAUPTMANNA JUBILEUSZ PODWÓJNY

Następnie odbyła się dyskusja poświęcona karkonoskiej twórczości Gerharta Hauptmanna z udziałem prof. dr hab. Anny Mańko-Matysiak z Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. dra hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego. Dyskusja ożywiona, z której doprawdy można było się wiele ciekawego dowiedzieć i to nie tylko o tym Gerhartzie Hauptmannie z pomnika, ale i o anegdotycznych momentach z jego

bujnego życia.

O atmosferze panującej podczas spotkania niech zaświadczy wpis na Facebooku: *< Obawiałem się, że przy takim natłoku tytułarnym nudno będzie jak na... wykładach uczelnianych, a tu: wesoło, interesująco, anegdotycznie, ciekawie!*

Ech, tak się właśnie "robi" żywe muzeum! Pani Kierownik Oddziału, Bożena Danielska, szczególnie podziękowania za re-

alizację wydarzenia, podczas którego nikt nawet nie ziewnął, mimo tego, że Rzecz była o Gerhartcie Hauptmannie! >

Uroczystości zakończył spacer po Parku Hauptmannów, podczas którego odczytywane były przez uczniów szklarskoporębskiego liceum wyróżnione tłumaczenia hauptmannowskiego wiersza.

A Gerhartowi Hauptmannowi należy życzyć kolejnych, tak udanych jubileusz!

W 48 GODZIN DOKOŁA KOTLINY

Niespełna 20 godzin potrzebował Krystian Ogły z Sobótki, aby pieszo pokonać trasę dookoła Kotliny Jeleniogórskiej. 450 śmiałków wyruszyło w piątek wieczorem ze Szklarskiej Poręby. Na mecie w miejscu startu pojawiło się ich zaledwie 40 procent.

Przejsie dookoła Kotliny Jeleniogórskiej organizowane jest od 2008 roku i za każdym razem na starcie staje coraz wię-

cej śmiałków. Piechurzy w pierwszej kolejności pokonują całe pasmo Karkonoszy, później idą przez Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie i Izerskie. Zazwyczaj najczęściej osób odpada na przełęczy Kowarskiej po pokonaniu Karkonoszy. Wówczas wychodzą wszelkie kontuzje i złe przygotowanie. Zazwyczaj do mety docierają wszyscy, którzy przejdą pasmo Gór Kaczawskich.

Choć organizatorzy podkreślają, że nie są to zawody, to jednak z roku na rok poprawiane są kolejne rekordy czasowe. Krystian Ogły trasę pokonał w 19 godzin i 55 minut. Innym potrzeba było n to niemal 48 godzin.

Ci, którzy w tym roku nie ukończyli trasy, zapowiadają, że wyruszą na nią już za rok. Bo w takim wędrowaniu jest coś niezwykłego. Tutaj spotykają się romantyzm z ludzką wytrzymałością, piękno z majestatem gór. Nawiazywane są też przyjaźnie.

PROMOWALIŚMY SIĘ W TRÓJCE



Z okazji 50-lecia Trójki, w sobotę 22 września na Myśliwieckiej 3/5/7 prezentowaliśmy ofertę Szklarskiej Poręby. Dzień Otwarty przyciągnął rekordowe tłumy słuchaczy i fanów rozgłośni. W oczekiwaniu na zwiedzanie siedziby radia słuchacze chętnie odwiedzali nasze stoisko.

Do przyjazdu w Karkonosze zachęcali również Trójkowi dziennikarze. Program obchodów obfitował w ciekawe wydarzenia i mnóstwo zaskakujących niespodzianek. Tuż po audycji „Śniadanie w Trójce” Beaty Michniewicz w holu radia polityków oraz słuchaczy przywitały

bolesławieckie glinoludy. Przez cały dzień można było spotkać gwiazdy Trójki, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie oraz uzyskać autograf. Dziennikarze chętnie spotykali się i fotografowali z fanami na naszym stoisku. Jedną z największych atrakcji tego dnia był mecz piłki nożnej rozegrany przez trójkową drużynę Grzmoty Myśliwiecka z zespołem TVP - Drużyną Wiadomości. Zwycięstwo trzema bramkami zapewniła sobie drużyna naszego patrona.

Ofertę Szklarskiej Poręby prezentowaliśmy również na telebimie umieszczonym przed siedzibą radia. 30 sekundowy spot przedstawiał całoroczne atrakcje miasta m.in. SkiArenę Szrenica, Alpine Coaster, Dinopark, Polanę Jakuszycka, trasy rowerowe i inne.

Warszawska prezentacja rozpoczęła kampanię promocyjną przygotowaną przez Referat Promocji Miasta na sezon jesień – zima. O kolejnych działaniach będziemy informować na bieżąco.

STUDENCI NA POLANIE

Pomimo braku śniegu Polanę Jakuszycką odwiedza sporo gości. W sierpniu i na początku września, jak co roku, zrobili to studenci warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, którzy spotkali się z Julianem Gozdowskim i z zaciekawieniem wysłuchali informacji o historii i teraźniejszości Biegu Piastów. Rokrocznie bowiem, organizowane są obozy

wędrownie po Szklarskiej Porębie i po jej okolicy, w trakcie których studenci poznają nie tylko górskie szlaki, ale i historię miasta i okolicy, także tę przedwojenną. W tym roku, w czasie wakacji odwiedziło nas ponad 200 studentów warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, przede wszystkim z Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki i Rekreacji,

którzy z wiedzą i pełnią wrażeń rozjechali się po całej Polsce by spędzić ostatnie dni wakacji. Z inicjatywy dr Grzegorza Sadowskiego, adiunkta Akademii Wychowania Fizycznego, w Szklarskiej Porębie organizowane są nie tylko studenckie obozy wędrownie, ale od ponad 30 lat brać studencka szkoli swe umiejętności na obozach narciarskich, zarówno biegowych jak i zjazdowych, a także na obozach snowboardowych.

JESIEŃ U HAUPTMANNÓW



Na jesienne spacerunki polecamy odwiedzany park przy muzeum Domu Carla i Gerharda Hauptmannów w Szklarskiej Porębie. Zakończyły się tam wszystkie prace budowlane tego zapomnianego przez dziesięciolecia miejsca.

Bracia Hauptmann park stworzyli ponad 100 lat temu. Starszy z nich Carl (1858-1921) był zamiłowanym przyrodnikiem i podczas podróży do Szklarskiej Poręby sprowadził wiele gatunków drzew i krzewów, które sadił w przydomowym parku. Do połowy XX wieku miejsce to było atrakcją turystyczną. Później, zapomniane niszczało z kolejnymi latami. Jeszcze w ubiegłym roku, aby dojść do niektórych gatunków rosnących tam drzew, trzeba było przedzierać się wśród gęsto rosnących samosiejek i krzewów.

Prace nad odrestaurowaniem parku rozpoczęły się dzięki uzyskanej przez miasto dotacji z Funduszy Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013. Uporządkowano drzewostan, ale również wybudowano alejki, oświetlenie, małą architekturę z placami zabaw dla dzieci i miejscami wypoczynku. Cały teren został ogrodzony i jest monitoring video.

Obecnie trwają prace projektowe II etapu. Przygotowywana dokumentacja dendrologiczna jest uzupełniana i projektowane są dosadzenia nowych gatunków drzew i krzewów. Ustawione zostaną też tablice informacyjne. Szerzej na ten temat napiszemy w jednym z kolejnych numerów Miejskiego Biuletynu Informacyjnego. Ale już dzisiaj zapraszamy do jesiennych spacerów z dala od hałasu, w ciszy, w pięknej scenarii panoramy Karkonoszy. Wprawdzie miejscami wciąż widać ślady po niedawnych pracach, ale przecież w jeden sezon wszystko nie jest wstanie odrosnąć. Mimo to, jak informują pracownicy Muzeum Karkonoskiego, spacerujący po parku turyści bardzo go chwalą. Park jest czynny w godzinach otwarcia Muzeum.

Wydawca: Urząd Miejski

w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2,
tel. 75 75 47 700,

Redaguje Zespół Urzędu Miasta
pod kierownictwem Feliksa Rosika
Sekretarza Miasta;

biuletyn@szklarskaporeba.pl

Druk: Urząd Miejski; **Nakład:** 1500 szt.